



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Dodatek PRACA
16 stron

NIEPEŁNOSPRAWNI TU *i* TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

PAŹDZIERNIK

3/93/2017



**AMBASADORZY
OTWARTYCH SERC str. 18-19**



**Utrudniony dostęp
do usług medycznych str. 20**



**Niewidomi
na szlaku
str. 12-13**

Smutne wnioski o niepełnosprawnych

Na zlecenie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób niepełnosprawnych w pierwszej połowie roku przeprowadzono Badanie potrzeb Osób Niepełnosprawnych. To kompleksowy dokument, który pokazuje potrzeby tych osób z ich punktu widzenia.

Autorzy opracowania starali się kompleksowo spojrzeć na sytuację osób niepełnosprawnych w różnych obszarach funkcjonowania, takich jak: rehabilitacja, edukacja, integracja, praca, komunikacja, informacja oraz mieszkalnictwo. Niezwykle ważnemu obszarowi praca, poświęciliśmy oddzielną publikację, którą można znaleźć w dodatku pn. Praca, załączonym jest do niniejszego wydania Biuletynu.

Wracając do badania, zostały nim objęte osoby niepełnosprawne prawnie, posiadające orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności w wieku 14-60 lat. Zrealizowano je w okresie od 1 marca do 12 maja bieżącego roku.

Autorzy opracowania przedłożyli PFRON-owi 10 wniosków.

Pierwszy dotyczy jakości życia. Z badania wynika, że sytuacja ON nie jest dobra. Nie jest to może zbyt odkrywczy wniosek, ale porażają liczby. – Globalny wskaźnik jakości życia będący uśrednioną wartością wskaźników częściowych przyjął wartość 38,5 pkt na możliwe 100 – czytamy w opracowaniu. Dodatkowo widać wyraź-

nie, że najniższe wartości wskaźnik jakości życia osiąga dla osób niepełnosprawnych intelektualnie (24,5 pkt) oraz dla osób chorujących psychicznie (31,2 pkt). W pozostałych trzech grupach niepełnosprawności (osoby z dysfunkcją wzroku, ruchu i słuchu) utrzymuje się on na podobnym poziomie i nieco przekracza średnią wartość wskaźnika odnotowaną dla ogółu badanych.

Drugi wniosek wskazuje, że potrzebą numer 1 w hierarchii dla osób niepełnosprawnych jest zapewnienie im odpowiedniej sytuacji materialno-bytowej. Potrzeba ta wskazywana była jako najważniejsza przez 16% badanych, a 35% wskazało ją wśród pięciu potrzeb najważniejszych.

Przeprowadzone analizy pokazały, że wśród osób niepełnosprawnych obserwuje się redukcję potrzeb do tych najbardziej podstawowych – to wniosek nr 3. – Częstość zjawiskiem jest także nieumiejętność wskazania jakichkolwiek potrzeb – czytamy. – Dodatkowo osoby niepełnosprawne często nie mają informacji, wiedzy, a także wyobraźni na temat możliwych rozwiązań mogących poprawić jakość ich życia.



Z kolejnych wniosków możemy dowiedzieć się, że dla osób niepełnosprawnych bardzo ważne są potrzeby związane z przynależnością społeczną, włączeniem społecznym, że dostęp do rehabilitacji zdrowotnej i dodatkowych usług z nią związanych jest kluczowy, szczególnie dla osób z dysfunkcją ruchu oraz z upośledzeniem umysłowym. Wysoko cenione jest też wsparcie w postaci dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych.

Dla osób głuchych główną barierą w pełnej partycypacji społecznej jest bariera językowa. Znajomość języka polskiego wśród głuchych nie jest wysoka, a usługi tłumacza migowego w przestrzeni publicznej są niewystarczające.

Pełny, obszerny raport, można pobrać ze strony Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (www.pfron.org.pl).

R.Z.

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



**TRIANON
POLSKA**



**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrzęszcz **Zastępca Redaktora Naczelnego:** Anna Daskalakis

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Przemysław Kaczałko,

Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Joanna Kapias, Wanda Milewska, Dorota Pilecka

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e-mail: biuro@kson.pl

Skład: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15. **Druk:** GRAFIX, 58-506 Jelenia Góra, ul. Wrocławska 59, tel. 75 712 30 74

Nakład 8000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Łatwiejsze planowanie podróży dla osób z niepełnosprawnościami

Od 1 października przewoźnik PKP Intercity wprowadził jasne i precyzyjne procedury organizowania pomocy i przejazdów osób z niepełnosprawnościami. Wszelkie informacje o tym znajdują się w nowej, intuicyjnej zakładce. Dodatkowo na stronie internetowej przewoźnika zaplanowano specjalnie przygotowaną wyszukiwarke składów dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

PKP Intercity modernizuje swoją flotę, aby zapewnić osobom z niepełnosprawnościami komfortową podróż. W zakresie realizowanych inwestycji przewoźnik zwiększa liczbę pociągów dostosowanych do potrzeb OzN. W ramach aktualnej strategii taborowej na lata 2016-2020 zyska 40 wielofunkcyjnych wagonów COM-BO o podwyższonym standardzie. Na ich pokładach znajdują się m.in. udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.

Bezpieczeństwo

PKP Intercity mając na względzie bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami rekomenduje przejazdy pociągami wyposażonymi w udogodnienia. W takich składach drużyna konduktorska świadczy

Konieczność wcześniejszego zgłaszania przejazdu pasażera z niepełnosprawnością wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady NR 1371/2007 z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. Przepisy te obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Infolinia pod numerem 703 200 200 dla abonentów krajowych sieci stacjonarnych i komórkowych. Opłata za minutę połączenia 1,29 zł brutto. Usługę świadczy PKP Intercity S.A. Infolinia pod numerem +48 22 3919757 dla abonentów sieci zagranicznych i dla połączeń zagranicznych. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

usługę asysty. W przypadku pomocy osobom poruszającym się na wózku inwalidzkim, pomoc polega na uruchomieniu windy lub rozłożeniu platformy znajdującej się na wyposażeniu taboru. O potrzebie otrzymania asysty należy poinformować przewoźnika co najmniej na 48 godzin przed rozpoczęciem podróży.

– Naszym priorytetem jest zagwarantowanie wszystkim grupom pasażerów komfortowego i bezpiecznego przejazdu. Poprzez wdrożenie nowych zasad chcemy zapewnić odpowiednie warunki przejazdu osobom z niepełnosprawnościami, gwarantujące zarówno bezpieczeństwo podróżnego jak i personelu, który na co dzień udziela pomocy na pokładach składów PKP Intercity – powiedział Marek Chraniuk, prezes zarządu PKP Intercity.

Łatwiej planować

Zbiór informacji dotyczących udogodnień w składach PKP Intercity, formularz zamówienia asysty czy inne istotne dane niezbędne w planowaniu podróży osób z niepełnosprawnościami znajdują się w nowej, dedykowanej zakładce na stronie internetowej przewoźnika. Aby ułatwić pasażerom wybór pociągu z odpowiednimi udogodnieniami, powstaje specjalna wyszukiwarka. Podróżny po wpisaniu szczegółów podróży (daty i relacji) oraz wybraniu interesujących go usprawnień, np. wagonu z platformą czy windą, otrzyma listę dostosowanych składów. Do dyspozycji pasażera będzie dedykowana wyszukiwarka, jednak w momencie wystąpienia wątpliwości z wyborem taboru dostosowanego, pomocą posłużą konsultanci Infolinii oraz kasjerzy.



Fot. PKP Intercity

Szczegółowe informacje o dostosowaniu wybranego składu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami można uzyskać w kasie biletowej, Centrum Obsługi Klienta lub dzwoniąc na Infolinię PKP Intercity. Przewoźnik rekomenduje zakup biletu z wyprzedzeniem – w dostosowanych składach znajduje się ograniczona liczba miejsc dla osób podróżujących na wózkach.

Poglądowa wersja nowej zakładki znajduje się pod linkiem: www.intercity.pl/pl/site/dla-pasazera/informacje-dla-osob-z-niepelnosprawnoscia-i-osob-o-ograniczonej-sprawnosci-ruchowej/

Wygodna podróż

Do dyspozycji pasażerów w czasie przejazdu jest obsługa pociągu. Udzieli ona wszelkich informacji dotyczących połączenia, udogodnień w składzie oraz zasad bezpieczeństwa. Dodatkowo konduktorzy powiadomią pasażera o położeniu pociągu oraz stacji docelowej. Nowoczesne pociągi typu EZT przystosowano również do potrzeb osób niewidomych oraz niedowidzących – miejsca siedzące oznaczono alfabetem Braille'a. W składach zespolonych, czyli w Pendolino, Pesa-DARCIE i Flircie, podróżni mogą skorzystać z oferty gastronomicznej – przestrzeń dostosowana do ich potrzeb znajduje się tuż obok miejsca przeznaczonego do konsumpcji. Ponadto niepełnosprawni pasażerowie w składach zespolonych mogą skorzystać ze specjalnie przystosowanej toalety, w której znajduje się przycisk alarmowy – naciskając go, podróżni mogą liczyć na szybką pomoc drużyn konduktorskich w nieprzewidzianych sytuacjach.

PKP Intercity

Rewolucja w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej

Od 1 października nastąpiły spore zmiany w systemie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Szpitalne Oddziały Ratunkowe nie muszą już przyjmować pacjentów, którzy nie są w stanie zagrożenia życia. Do kogo mieszkańcy mają się zgłosić, jeśli czują, że coś im dolega, a przychodnie już są zamknięte?

Na początek wyjaśnijmy: nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz całodobowo w dni ustawowo wolne od pracy. W praktyce – udzielane wtedy, kiedy przychodnie POZ są zamknięte.

Do tej pory pacjenci, którzy w tym czasie poczuli się gorzej, zgłaszali się najczęściej do najbliższego szpitala na oddział ratunkowy. Powodowało to spore problemy, bowiem pacjenci narzekali, że muszą czekać godzinami, aż ktoś ich przyjmie. Lekarze z kolei denerwowali się, że ideą funkcjonowania SOR-ów jest pomoc w nagłych wypadkach zagrożenia życia lub utraty zdrowia. Dyrektorzy szpitali podkreślali, że SOR nie jest superprzychodnią, która pomoże każdemu i o każdej porze i że szybko obsłuży pacjenta z nawet najdrobniejszym schorzeniem. Z kolei pacjenci np. z bólem gardła czy gorączką nie wiedzieli, gdzie mają się zgłosić, aby zostali przyjęci w miarę szybko.

Sytuacja poprawiła się po



Fot. R. Zapora

W Jeleniej Górze punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej mieści się w tzw. szpitalu wojewódzkim.

utworzeniu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, gdyż część pacjentów trafiała właśnie tam. Ale nie wszyscy – wielu nadal z przyzwyczajenia kierowało się na oddział ratunkowy.

Od 1 października to się zmieniło. – W razie nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjent może udać się po pomoc do dowolnego punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, niezależnie od tego, gdzie mieszka, i do którego lekarza/pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) złożył swoją deklarację – czytamy w komunikacie Narodowego Funduszu Zdrowia we Wrocławiu. Dyżurujący tam lekarz udziela porad na miejscu (w warunkach laboratoryjnych), ale też – w przypadkach uzasadnionych – przyjedzie do domu pacjenta. Może też udzielić porady telefonicznie!

Rzecznik prasowy NFZ we Wrocławiu Joanna Mierzwińska przekonuje, że nowy system poprawi dostępność tych usług dla pacjentów. Na przykładzie Jeleniej Góry: do tej pory nocna i świąteczna pomoc mieściła się tylko w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej. Od 1 października fundusz uruchomił dwa punkty. Jeden we wspomnianym szpitalu, a drugi – w Szpitalu Bukowiec w Kowarach. Jeleniogórski szpital trochę na tym stracił, bowiem kontrakt został podzielony na dwie placówki, w stosunku 60 procent dla WCSKJ a 40 procent dla Szpitala Bukowiec. Wprawdzie pula środków na to zadanie została zwiększona, ale nie na tyle, by jeleniogórski szpital mógł stwierdzić, że na tym nie stracił.

Pacjenci jednak na tym nie tracą. Niektórzy nawet zyskują.

Zwłaszcza ci, którzy mają bliżej do Kowar. Nie muszą przyjeżdżać do Jeleniej Góry. Rzeczniczka NFZ podkreśla, że nie obowiązuje rejonizacja. Pacjent może zgłosić się do każdego punktu nocnej i świątecznej pomocy w Polsce i powinien tam zostać obsłużony.

Na całym Dolnym Śląsku liczba punktów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej zwiększyła się o blisko 10. Podobna tendencja utrzymuje się w całej Polsce.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna zmiana. Nocna i świąteczna pomoc przy szpitalach dotąd często funkcjonowała tak, że dyżurował w niej lekarz, który jednocześnie pełnił dyżur na

oddziale. Jeśli więc lekarz był potrzebny na swoim oddziale, bo któryś z leżących pacjentów wymagał opieki, oczekujący na wizytę w nocnej i świątecznej pomocy czekali. Często trwało to po kilkadziesiąt minut, albo i dłużej. Nietrudno się domyślić, że pacjenci byli mocno zdenerwowani. Narodowy Fundusz Zdrowia ogłaszając konkurs na te świadczenia od 1 października, pozostawił placówkom wybór. Mogły one zatrudniać lekarza, który aktualnie dyżuruje na od-



Fot. freepik.com

Lekarz ma obowiązek przyjąć pacjenta bez względu na to, czy pochodzi z regionu, który funkcjonuje szpital, czy spoza niego.

LISTA PUNKTÓW NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ W WYBRANYCH MIASTACH

JELENIA GÓRA **i region jeleniogórski** **Wojewódzkie Centrum** **Szpitalne Kotliny** **Jeleniogórskiej**

ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35
Powiatowe Centrum Zdrowia
w Kowarach
Kowary, ul. Sanatoryjna 15
tel. 72 37 23 300, 72 37 24 400

WROCŁAW
Dolnośląski Szpital
Specjalistyczny im.
T. Marciniaka
ul. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22
Wojewódzki Szpital
Specjalistyczny we Wrocławiu,
ul. Kamińskiego 73a
tel. 71 32 70 536
Wojewódzki Szpital
Specjalistyczny im.
J. Gromkowskiego
ul. Koszarowa 5, tel. 71 395 76 07
Szpital Specjalistyczny
im A. Falkiewicza
ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116

GORZÓW WLKP. **Wielospecjalistyczny Szpital** **Wojewódzki w Gorzowie** **Wielkopolskim**

ul. Dekerta 1, tel. 95 733 18 95

ZIELONA GÓRA **Wojewódzka Stacja Pogotowia** **Ratunkowego Samodzielny** **Publiczny Zakład Opieki** **Zdrowotnej w Zielonej Górze**

ul. Chrobrego 2, tel. 68 320 20 49

CIESZYN **Zespół Zakładów Opieki** **Zdrowotnej w Cieszynie**

ul. Bielska 4, tel. 33 852 56 23,

SKOCZÓW **Cieszyńskie Pogotowie** **Ratunkowe**

ul. Krzywa 4, tel. 33 875 95 50

Listy punktów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej można znaleźć na stronach oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia.

dziale, ale mogły też zatrudnić lekarza tylko w gabinecie nocnej i świątecznej pomocy. Za tę drugą opcję fundusz płacił więcej. W efekcie w województwie dolnośląskim ponad 90 procent placówek podpisując kontrakt zdecydowała się na ten korzystniejszy finansowo wariant, czyli zatrudnienie ekstra lekarza. To także powinno przynieść korzyści pacjentom, zgłaszającym się w godzinach wieczornych bądź w dni świąteczne, bowiem lekarz będzie tylko do ich dyspozycji. Czy rzeczywiście system się sprawdzi? Czas pokaże. Pierwsze tygodnie wskazują, że nie jest źle.

Przypomnijmy jeszcze, że z pomocy tej można skorzystać w razie: nagłego zachorowania, nagłego pogorszenia stanu zdrowia, gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek zdrowia, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy oraz gdy zachodzi obawa, że oczekiwanie na otwarcie przychodni może znacząco niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia.

R.Z.

Paczłorkowo to integracja i przyjaźń

W projekcie pod nazwą „Paczłorkowo” uczestniczyli uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jeleniej Górze, klas gimnazjalnych przy Szkole Podstawowej Nr 2 oraz starszych klas ze Szkoły Podstawowej Nr 10, a także Muzyczna Grupa Integracyjna Pentatonika.

– Uczestnicy projektu od początku września spotykali się w różnych miejscach, by podczas warsztatów tworzyć muzykę, bawić się w teatr i wyrażać siebie poprzez działania plastyczne, nie zważając na różnice wieku, pochodzenie czy stopień sprawności – podkreślają organizatorzy.

Intensywnie i wesoło

Podczas jednego z weekendów grupa młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz SP 10 i SP 2 w Jeleniej Górze, biorąca udział w projekcie „Paczłorkowo”, spędziła w Pałacu Książęcym we Wleniu. Odbyły się tam 2-dniowe warsztaty teatralne i plastyczne.

Praca była intensywna i niełatwa, ale śmiechu przy tym było co niemiara. Młodzi ludzie, niezależnie od stopnia sprawności, ramię w ramię tworzyli wspólne dzieła plastyczne i pracowali nad spektaklem, którego premiera przewidziana jest na przyszły tydzień. Choć głównie przyświecał im ten właśnie cel, to jednak



intensywne „bycie razem” zaowocowało czymś dużo ważniejszym: mogli lepiej poznać siebie i swoje różne środowiska, zawarli nowe, bliższe znajomości, po-

le radości i piękna, trzeba tylko chcieć! O tym właśnie jest to przedstawienie – mówili uczestnicy.

– Cieszę się, że mogłem brać udział w tych warsztatach, podczas których nasza wspólna kadra i nasze chęci połączyły nas – uczestników w przyjaciół lub jak wolicie – w jeden piękny i różnorodny „patchwork” – powiedział Jakub Chrapusta, uczestnik projektu.



Piękne widowisko

Zarówno w Jeleniogórskim Centrum Kultury, jak i w Zdrojowym Teatrze Animacji uczestnicy projektu „Paczłorkowo” byli oklaskiwani przez komplet publiczności, co było najlepszą nagrodą, zwieńczającą wspólnie spędzony czas podczas warsztatów integrujących osoby sprawne i niepełnosprawne.

Zaprezentowała się Muzyczna Grupa Integracyjna Penta-

łączyły ich przyjacielskie relacje. – „Życie to nie bajka...” – mówi tytuł przygotowywanego spektaklu. I to prawda, przekonał się o tym chyba każdy z nas... Jednak możemy w nim znaleźć wie-

tonika, która przy użyciu pięciu dźwięków wyczarował wspaniałą muzykę. Jednym z widzów był specjalista od sztuki teatralnej – Tadeusz Wnuk, którego poprosiliśmy o fachową ocenę występu. – Zespół Pentatonika wyczarował przepiękne klimaty przyrody, jak i dnia codziennego. Wykonawcy świetnie sobie z tym poradzili – powiedział dyrektor Teatru Norwida. – W drugiej części zobaczyliśmy spektakl „Życie to nie bajka”, dla którego inspiracją były bajki przeplatane reklamą. Zostało to przedstawione w ciekawy sposób za pomocą teatru czarnego, teatru cienia, czyli mieliśmy do czynienia z teatrem białego horyzontu, pantomimy, bardziej gestu, symbolu niż słowa, a to bardzo mocno przemawia do widza – ocenił Tadeusz Wnuk, który z doświadczenia wie ile zajmuje przygotowanie spektaklu, a w tym przypadku uczestnicy projektu mieli mało czasu na przygotowania. – Jak widać świetnie się z tym uporali, ale padło tu ważne stwierdzenie, że nie udało się to, gdyby się nie zintegrowali, co było koronnym elementem pracy – dodał dyrektor.

Przemek Kaczałko/Org

Projekt „Paczłorkowo” został zrealizowany w ramach programu operacyjnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Narodowe Centrum Kultury pod nazwą „Bardzo Młoda Kultura na Dolnym Śląsku 2017”. Patronatem honorowym wydarzenie objął Prezydent Miasta Jeleniej Góry.



WINDA w końcu musi działać!

Od kilku lat trwał spór sądowy o niesprawną windę pomiędzy miastem Jelenia Góra a głównym wykonawcą – firmą Castellum. W końcu zapadł wyrok w tej sprawie. Wykonawca musi naprawić dźwig. Tylko kiedy?

12 sierpnia 2013 roku zakończyła się modernizacja obiektu pocysterskiego w Cieplicach, po kilku miesiącach w to miejsce wprowadziło się Muzeum Przyrodnicze ze swoimi bogatymi zbiorami. Jednak nie każdy mógł je zobaczyć, ponieważ praktycznie od samego początku nie działała winda.

Miało być dla każdego

Muzeum Przyrodnicze miało być kolejną muzealną perełką Jeleniej Góry, dostępną dla każdego. Od oficjalnego otwarcia minęły już ponad 4 lata i obiektu nadal nie mogą zwiedzać osoby niepełnosprawne czy starsze. Wszystko przez niedziałającą windę. Spór o nią sięgnął nawet

sądu II instancji. Wykonawca uważał, że konieczność zrobienia zewnętrznego dźwigu była droższa niż wewnątrz, zgodnie z pierwotnym założeniem projektu. – Niestety nie mogliśmy tego zrobić po odkryciu fresków. Nie było jak przeprowadzić szybu bez ich zniszczenia, dlatego zdecydowaliśmy się na zmianę koncepcji – tłumaczy Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry.

Problem w pieniądzach

Oczywiście wykonawca zażądał większych pieniędzy, na co przystać nie chciały władze Jeleniej Góry. W wyniku ostatniej decyzji sądu, Miasto musi je wypłacić. Jednak winda jest wadli-

wa, nie działa, tak więc wypłata środków została wstrzymana. Najpierw wykonawca będzie musiał naprawić dźwig. – Winda musi zacząć działać. Pieniądze po części zostały za nią zapłacone i bez względu na to, czy jest wewnątrz czy na zewnątrz obiektu ma być sprawna. Nie zapłacimy za rzecz, która nie działa – podkreśla prezydent Marcin Zawila.

Kiedy można spodziewać się naprawy windy? – Kończymy rozmowy z wykonawcą – mówi Marcin Zawila. Niestety, nie padła żadna konkretna data.

Paweł Guszała
Fot. Paweł Guszała



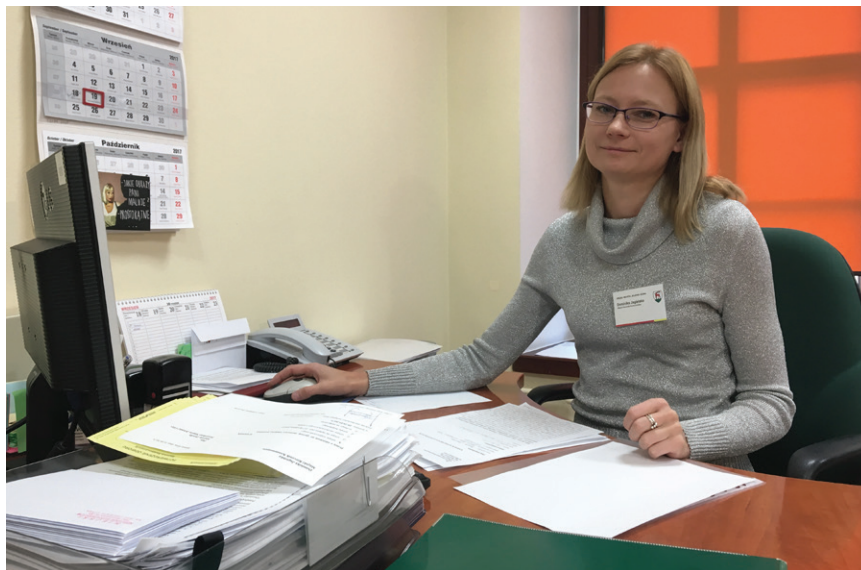
Jeśli mamy problem z przeczytaniem lub zrozumieniem, poprośmy o pomoc

Rzeczniczka konsumentów: CZYTAĆ UMOWY!

Na rynku działa mnóstwo firm, wśród nich są i takie, których przedstawiciele często nie są rzetelni i wprowadzają klientów w błąd. Konsekwencje zawarcia z nimi umowy mogą być bardzo kosztowne, dlatego warto poświęcić chwilę swojego cennego czasu na ten artykuł aby w przyszłości „zaoszczędzić” pieniędzy oraz nerwów.

Sposób działania jest bardzo prosty. Przedstawiciel dzwoni do klienta i podszywa się pod jedną z większych, dobrze znanych firm. Proponuje bajeczną ofertę, na której będzie można zaoszczędzić. Potem taki przedstawiciel przychodzi do klienta do domu i stara się możliwie jak najszybciej dobić targu. Tłumaczy, że śpieszy mu się, że jest już spóźniony, często gra na emocjach ofiary.

Później okazuje się, że osoba z którą podpisaliśmy umowę nie jest z firmy nam dobrze znanej i zmieniliśmy operatora, a warunki wcale nie są korzystniejsze. Jeśli konsument w porę



się nie zorientuje i w ciągu 14 dni nie odstąpi od podpisanego dokumentu, będzie miał bardzo duży kłopot. Zerwanie umowy może kosztować nawet 1,5– 2 tysiące złotych.

Jak się bronić?

– W jaki sposób bronić się przed takim procederem? To proste. – Czytać umowę – wyjaśnia Dominika Jagielska, miejski rzecznik konsumentów w Jeleniej Górze.

– Jeżeli mamy problem z jej

przeczytaniem, bo umowy często pisane są niezrozumiale, bądź po prostu drobnym drukiem, to pokażmy ją najbliższemu, rodzinie, znajomym lub przyjdźmy do rzecznika konsumentów dzień po podpisaniu dokumentu, a nie po miesiącu. Wtedy jest jeszcze szansa na odstąpienie od niego bez konsekwencji radzi rzeczniczka Dominika Jagielska.

(UM Jelenia Góra)

Fot. Użyczone

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał już ostrzeżenie przeciwko pracownikom firmy NASZA S.A., co do której ma podejrzenie, że jej klienci są przy podpisywaniu umów wprowadzani w błąd. Nałożył także karę finansową w wysokości 500 tysięcy złotych na Telekomunikację Cyfrową – dostawcę usług telekomunikacyjnych.



Lodołamacze 2017 w zmienionej formule



Pod koniec września rozstrzygnięto tegoroczną, dwunastą już edycję konkursu Lodołamacze. Po raz kolejny patronat honorowy przyjęła Pierwsza Dama RP – Agata Kornhauser-Duda. W samej formule konkursu nastąpiło wiele zmian.

Przede wszystkim, zwiększono liczbę kategorii, w których przyznano nagrody. Jan Zająć, prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych podkreślał rolę tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu, czyli dbałości o zdrowia pracowników, w tym pracowników z niepełnosprawnością. Zauważenie tego spowodowało wprowadzenie nowej kategorii Zdrowa Firma. J. Zająć mówił o

tym na uroczystej gali, która odbyła się 27 września na Zamku Królewskim w Warszawie. Kapituła wyłoniła również laureatów dwóch nagród dodatkowych: Super Lodołamacz oraz Lodołamacz Specjalny – dla osoby o wybitnych dokonaniach na rzecz osób niepełnosprawnych.

Galę na Zamku Królewskim poprowadził Tomasz Kammel, a uświetniły ją występy Artura Andrusa i Tomasza Kowalskiego. Był także pokaz tanga w wykonaniu Iwony Cichosz – Miss Świata Osób Niepełnosprawnych i Stefano Terrazzino. Poniżej przedstawiamy nazwy laureatów w poszczególnych kategoriach wraz z krótkim opisem ich działalności.

RED

Kategoria Zakład Pracy Chronionej

I miejsce – MetalERG Sp. z o.o. Sp. K. z Oławy

MetalErg jest firmą rodzinną działającą od 1967 roku, która produkuje kotły na biomasę, eksportując je m.in. do Danii, Szkocji, Kazachstanu, Rosji, Chin, USA. Jest również producentem światowej jakości aparatury medycznej używanej w placówkach medycznych i przez jednostki ratownicze. Zatrudnia 150 osób. MetalErg wspiera finansowo wiele instytucji związanych z pomocą osobom z niepełnosprawnością.

II miejsce i srebrny medal: Zakład Aktywności Zawodowej SOWA w Lipniaku

III miejsce i brązowy medal: Słodkie HAWO Hawopól z Łomianek

Kategoria Otwarty Rynek

I miejsce – „Dalej Razem” sp. z o.o. z Zielonej Góry

Dalej Razem Sp. z o.o. powstała po to, by stworzyć ofertę dla dorosłych osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, dla których brakowało propozycji na otwartym rynku pracy. Zgodnie z zasadą, że



praca jest jedną z najlepszych terapii, celem funkcjonowania firmy jest pokazanie, że osoby z autyzmem chcą i mogą pracować. Klienci mają okazję przekonać się o tym, że pracownicy autystyczni potrafią wykonywać pracę która jest bardzo dobrej jakości.

II miejsce: Niewidzialna Wystawa (Invexhib Warszawa Sp. z o.o.) z Warszawy

III miejsce: Meblarska Spółdzielnia Zgoda z Giżycka

Kategoria Instytucja

I miejsce – Politechnika Wrocławska

W Politechnice Wrocławskiej, w zeszłym roku akademickim na pierwszym i drugim stopniu studiów uczyło się 507 studentów z orzeczoną niepełnosprawnością oraz 20-stu doktorantów z niepełnosprawnością na studiach doktoranckich. Tak duża liczba młodzieży z niepełnosprawnością studiująca na trudnych studiach technicznych jest najlepszym dowodem skuteczności działań podejmowanych w uczelni na rzecz stwarzania dogodnych warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia.

II miejsce: Integracyjny Klub Sportowy ZRYW ze Słupska

III miejsce: Miejski Zespół Żłobków z Rzeszowa

Kategoria Przyjazna Przestrzeń

I miejsce – Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych z Torunia

Fundacja integruje wiele środowisk, obala stereotypy dotyczące niepełnosprawności, buduje świadomość i wrażliwość społeczną na problemy osób dotkniętych niepełnosprawnością, starszych czy samotnych. Wielką wartością działań jest zaangażowanie w nie oprócz niepełnosprawnych podopiecznych, również ich rodzin i przyjaciół. Szczególnie ważne jest zorganizowanie wolontariatu młodzieży szkolnej, dla której praca z osobami niepełnosprawnymi jest

szkołą życia kształtującą charakter, uczącą empatii, odpowiedzialności i systematyczności.

II miejsce: Kopalnia Soli Wieliczka

III miejsce: Miastu Łódź, Nowe Centrum Łodzi

Kategoria Zdrowa Firma

I miejsce – Spółdzielnia Socjalna Równość z Krakowa

Spółdzielnia Socjalna Równość z siedzibą w Krakowie zajmuje się rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych z powodu chorób psychicznych przez tworzenie miejsc praktyk, staży zawodowych oraz zatrudnienia tych osób. W spółdzielni wprowadzono pakiety socjalne o charakterze żywieniowym, promuje się regularny oraz zdrowy tryb odżywiania. Aktywności sportowe pracowników Spółdzielni realizowane są w różnych formach np. w rozgrywkach drużyn piłki nożnej dla osób niepełnosprawnych, wycieczek rowerowych.

II miejsce: Klimwent z Gdyni

III miejsce: Szpot Spółka z o.o.

Kategoria Dziennikarz bez Barier

Bernadeta Szczypa z Radia Rzeszów – od 17 lat dziennikarka i publicystka Polskiego Radia Rzeszów. Od początku swojej pracy pokazuje jak wygląda życie osób z niepełnosprawnością i czego potrzebują, aby czuć się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Od września 2014 roku autorka cyklicznej audycji „Usłysz nasze głosy”, którego założeniem jest oddanie głosu osobom z niepełnosprawnością, aby bez pośredników mówiły o swoich radościach i problemach.

SUPER LODOŁAMACZ 2017
– Fundacja Bez Tajemnic – pierw-

sza duża akcja ruszyła kilka lat temu. Pomysłodawcami byli studenci z samorządu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Był rok 2006. Zebrali wówczas ponad 8 tys. kg zakrętek i kupili za nie wózek dla czteroletniej Zuzi. Tak powstała ogólnopolska inicjatywa „Zakretki.info – pomagamy nie tylko przyrodzie”. Niemal 90 proc. Polaków słyszało o nakrętkowych akcjach, a setki tysięcy bierze w nich udział. Zbierają młodzi, dorośli, seniorzy. Fundacja dzięki szeroko rozpowszechnionej akcji może kupować sprzęt co 6-8 tygodni.



LODOŁAMACZ SPECJALNY 2017 – Bartłomiej Skrzyński – Rzecznik Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych. Dziennikarz, aktywista i społecznik, prowadzi zajęcia w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego, autor programów TV, m.in. „W-skiersów” (TVP 1), za które otrzymał Grand Prix w konkursie dziennikarskim „Oczy Otwarte”. Wyróżniony przez Rzecznika Praw Obywatelskich nagrodą im. Pawła Włodkowica. Porusza się na wózku z powodu postępującego zaniku mięśni. Mimo to skakał na bungee, latał szybowcem i paralotnią. Uwielbia podróże i sport żużlowy, nurkuje.

Zdjęcia:

Fot. Archiwum organizatora

Niewidomi z Podbeskidzia na górskich szlakach

Osoby niewidome i słabowidzące pracują, wychowują dzieci, prowadzą własne gospodarstwa domowe, uprawiają różne sporty, sami poruszają się. Dlaczego więc nie mogą np. poruszać się po szlakach górskich? Przeszkód na taką formę spędzania nie ma, a niewidomi na pewno ich nie widzą.

Od kilku lat na przełomie sierpnia i września członkowie koła terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Cieszynie organizują „Piesze Rajdy Górskie Niewidomych”. Nie inaczej było w dniach 9 – 12 września, bo w tych dniach gościliśmy w Brennej. Na bazę noclegową, gastronomiczną i wypadową dwudziestoosobowa grupa niewidomych, słabo widzących i ich przewodników wybrała obiekt „Pokoje Gościnne U Krystyny” położony kilka minut od centrum Brennej.

Wspaniałe okolice

Brenna to jedna z wielu malowniczych, górskich miejscowości na Śląsku Cieszyńskim.



W niedalekiej bliskości są położone takie miejscowości, jak: Cieszyn, Skoczów, Ustron, Wisła, Szczyrk czy Bielsko-Biała. Z Brennej wychodzi kilka ciekawych szlaków turystyczno-górskich. Są one zróżnicowane pod względem trudności, długości marszu i co za tym idzie czasu. Ale na pewno można znaleźć coś pasującego każdemu z nas. Tak samo podeszliśmy do tego wyjeżdżając w tym roku właśnie do Brennej.

Na szlaku

Pierwszy dzień to zakwaterowanie, krótki spacer brzegiem rzeki Brynicy, która wpada w Skoczowie do rzeki Wisły i na zakończenie dnia przygotowany przez gospodarzy grill z wspólnymi śpiewami.

Niedziela powitała nas piękną, słoneczną pogodą i w godzinach przedpołudniowych grupa podzieliła się na kilka mniejszych. Najliczniejsza postanowiła zdobyć szczyt



Kotarza położony na wysokości 974 m n.p.m.

Jest to najwyższy szczyt na odcinku między Przełęczą Salmopolską, a przełęczą Karkoszczonka. Na ten szlak wyruszyło 11 osób, z czego na szczycie oraz obok pamiątkowego ołtarza zameldowało się pięciu wytrwałych. Druga grupa w tym czasie spacerowała brzegiem rzeki w kierunku Brennej Bukowej, a trzecia w kierunku centrum.

Trzeci dzień to zbiórka o godzinie 10:00 przed budynkiem ośrodka i wyjście grupowe na szczyt Karkoszczonki. Pierwszy etap to droga asfaltowa w kierunku Brennej Bukowej do końcowego przystanku autobusowego. Ten odcinek pokonywaliśmy małymi grupkami z uwagi na ruch samochodowy. Druga część to już szlak turystyczny z prawdziwego zdarzenia. Od tego miejsca na szczyt Przełęczy Karkoszczonka – 729 m n.p.m. – szliśmy żółtym szlakiem. Po godzinie dotarliśmy do Chaty Wuja Toma. Z tego miejsca rozpościera się piękny widok na Szczyrk, który gościł nas na rajdzie w zeszłym roku. Po odpoczynku tą samą wróciliśmy do Brennej Centrum, do „Krystyny” na



obiad, który z przyjemnością po takim wysiłku zjedliśmy.

Będąc na Karkoszczonce można przejść szlakiem do wspomnianego Szczyrku lub na najwyższy szczyt Bielska Białej na Klimczok i wrócić do Bielska przez Szyndzielnię. Kilka osób w tym samym czasie udało się do centrum i spacerowym krokiem udało się na Malinową Górę.

Niezapomniane wspomnienia

Czterodniowy pobyt kończyliśmy we wtorkowe, już niestety mokre popołudnie rozjeżdżając się każdy do siebie na pewno zadowoleni.

Oprócz pieszych wędrówek mile wspominamy ośrodek, w którym byliśmy zakwaterowa-



ni, miłą obsługą, smaczne posiłki oraz całą infrastrukturę wokół, którą polecamy na weekendowe wyjazdy do Brennej jak i na imprezy firmowe „U Krystyny”.

Andrzej Koenig, niewidomy

Fot. Użyczone



MARSZ POPARCIA DLA TRANSPLANTACJI



Ponad 260 osób wzięło udział w tegorocznym Ogólnopolskim Marszu Nordic Walking im. prof. Zbigniewa Religi, który odbył się 1 października w Gorzowie Wielkopolskim. Marsz został zorganizowany już po raz siódmy i był okazją do rozmów na temat transplantacji. Jest też wyrazem wdzięczności za dar życia, jaki otrzymała jego pomysłodawczyni Adrianna Szklarz, której 8 lat temu lekarze przeszczepili serce od zmarłego mężczyzny.

W marszu uczestniczyła m.in. instruktorka Barbara Kadziewicz ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Gorzowie Wlkp., która wrażeniami podzieliła się z uczestnikami ŚDS. Według jej relacji, w takim przedsięwzięciu może wziąć udział każdy chętny, kto lubi wędrówki i pragnie zaznaczyć swoją akceptację dotyczącą transplantacji. Ponieważ przed wyruszeniem w kilkukilometrową trasę, prowadzone są m.in. badania ciśnienia, można sobie zatem wybrać grupę: bardziej zaawansowaną lub powolniejszą. Każdy uczestnik marszu dostał medal za udział. Na uczestników oprócz satysfakcji z dotarcia do mety czekała też niespodzianka w postaci losowania nagród rzeczowych. Na-

grodą główną był bilet na przelot samolotem z Babimostu do Warszawy. Na zakończenie odbył się piknik.

Agnieszka Wiśniewska, rzeczniczka prasowa szpitala poinformowała, że Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. ufundował 5 pakietów badań laboratoryjnych.

Przed startem i obowiązkową rozgrzewką każdy uczestnik marszu mógł skorzystać z pomiaru BMI (Body Mass Index czyli wskaźnika masy ciała) poziomu

tkanki tłuszczowej, ciśnienia krwi i poziomu cukru we krwi. Organizatorzy, wśród których byli: Urząd Gminy w Bogdaniecu, Nadleśnictwo Bogdaniec, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, zapewнили uczestnikom wodę, batony regeneracyjne.

Kolejny marsz odbędzie się za rok, w pierwszą niedzielę października.

Wanda Milewska



Pomysłodawczyni marszu Adrianna Szklarz.

XX Olimpiada Rękodzieła Artystyczno-Użytkowego w Międzyrzeczu

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz innych placówek z województwa lubskiego po raz kolejny mieli okazję zaprezentować posiadane umiejętności w ramach XX Olimpiady Rękodzieła Artystyczno-Użytkowego w Międzyrzeczu.

Tradycyjnie olimpiada odbyła się w hali widowiskowo – sportowej. Uczestnicy, czyli osoby z niepełnosprawnością, reprezentujące Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowe Domy Samopomocy, Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze, Powiatowy Ośrodek Wsparcia zaprezentowali swoje umiejętności w sześciu konkurencjach. Tegoroczne prace wykonywane przez dwie godziny pod okiem instruktorów, sędziów prezentowały niezwykle talenty i umiejętności uczestników. W konkurencji krawiectwo za wykonanie proporczyka nagrodę dostała Magdalena Gornostaj z WTZ Nowa Sól. W konkurencji ceramika za wykonanie rzeźby, figurki zwierzęcia nagrody otrzymali Marcin Majak z WTZ Strzelce Krajeńskie oraz Anna Jurgielewicz z WTZ Chwałęcice. Za wykonanie budki dla ptaków w konkurencji sto-

larstwo nagrodę otrzymał Daniel Sinoradzki z WTZ Międzyrzecz. Kolejne nagrody otrzymali w kategoriach Gastronomia Paweł oraz Monika Kubiak z WTZ Międzyrzecz, zaś w kategorii plastyka za obraz malowany farbami plakatu kompozycja własna „Jesienny Las” otrzymała Hanna KRUPA z ŚDS w Gorzowie Wlkp.

Organizatorzy: Warsztat Terapii Zajęciowej i Dom Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu oraz Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem koło terenowe w Międzyrzeczu przy organizacji tego przedsięwzięcia skorzystali ze współpracy z Powiatem Międzyrzeckim, który zagwarantował wsparcie finansowe, a także z ofiarności prywatnych sponsorów Centrum Turystycznego „Duet” Jacek i Beata Bełz, TOMBUD Paweł Jeziorski, D.J. Sp. z o.o Budownictwo Krzywulski, Dariusz Mielczarek TCT sp.



z o.o. oraz Pani Ewy Chwirot. Do współpracy przyłączyły się takie placówki jak Szkoła Podstawowa nr 1, Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, Jednostka Wojskowa z Międzyrzecza, Areszt Śledczy w Międzyrzeczu, Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, Gmina Międzyrzecz, Szkoła Podstawowa nr 6 z Gimnazjum nr 2 i w Międzyrzeczu, Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, Sołectwo Bukowiec, Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu.

Wszystkie prace od października oglądać można w międzyrzeckim muzeum.

D. Pilecka



Cztery pory roku na początek



W Jeleniogórskim Centrum Kultury grupa ludzi otwartych serc zainicjowała cykl akcji, które mają na celu zbiórkę środków na stworzenie Centrum Kultury Niepełnosprawnych. 11 października jeleniogórska młodzież oraz dzieci ze szkoły specjalnej wcieliili się w role aktorów i muzyków, a organizatorzy przybliżyli założenia ambitnego projektu.

Jak zapowiadają inicjatorzy akcji, zaplanowany jest cykl czterech wydarzeń, z czego pierwsze było prezentacją założeń projektu. – Miejmy nadzieję, że to będzie tak pięknie rozkwitało, jak się zaczęło. Jest

nam niezmiernie miło, że zostaliśmy zauważeni i jest tylu ludzi dobrej woli, którzy chcą nas wesprzeć – powiedział Jacek Hamowski, wicedyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Łatwo nie będzie

Stan techniczny budynku przy ul. Grottgera pozostawia wiele do życzenia i wśród pomysłów jest rozbudowa placówki przy ul. Kruszwickiej, gdzie inicjatorzy akcji chcą – chroniąc zabytkowe mury – wybudować w formie amfiteatru Centrum Kultury Niepełnosprawnych. W grę wchodzi też przeniesienie placówki z Grottgera na Kruszwicką.



W styczniu planowany jest kolejny koncert, który rozpocznie zbiórkę na rzecz szkoły specjalnej. Organizatorzy chcą do Jeleniej Góry sprowadzić gwiazdy ogólnopolskiego formatu, będą też kolejne występy jeleniogórskiej młodzieży, która aktywnie włączyła się w organizację koncertów, a dochód ze sprzedaży cegiełek będzie przeznaczony na rzecz placówki. – Jestem bardzo wdzięczny tym, którzy zapalili w nas iskrę dobrej nadziei – dodał Jacek Hamowski.

– Jesteśmy otwarci na wszystko, co będzie się wiązało z poprawą funkcjonowania naszej szkoły – deklaruje J. Hamowski. – Wiemy, że jest to



ogromne przedsięwzięcie i nie będzie łatwo pozyskać środków na ten cel – podkreśliła Alicja Dusińska, inicjatorka akcji.

Piękny początek

W trakcie pierwszego z cyklu spotkań, młodzież z „Żeroma” wraz z uczniami SOS-W zaprezentowała spektakl pod tytułem

„Cztery pory roku”. Na scenie zaprezentowali się także lokalni młodzi artyści: Julia Byszkowska, Tobiasz Cichoński, Adam Jęczmyk oraz dyrektorka Przystani Twórczej Ewelina Marciniak.

Przemek Kaczałko
Fot. Przemek Kaczałko



Do Szklarki (na razie) nie dojedzie się na wózku

Rozpoczął się pod koniec września kapitalny remont nawierzchni drogi prowadzącej od parkingu przy drodze krajowej nr 3 do Wodospadu Szklarki. Remont będzie trwał dwa miesiące. Po zakończeniu droga będzie przyjaźniejsza dla osób niepełnosprawnych.

W związku z prowadzonymi pracami na drodze są znaczne utrudnienia, szlak jest jednak dostępny dla tury-

stów indywidualnych oraz grup, z wyłączeniem osób poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz z wózkami dziecięcymi.

mi. W pojedynczych dniach szlak do wodospadu może być całkowicie zamykany.

Około 20 listopada nastąpi ponowne, pełne otwarcie szlaku z nawierzchnią znacznie lepiej dostosowaną dla potrzeb osób z ograniczeniami ruchowymi.

(G-K)

Ambasadorzy otwartych serc

Uroczystość wręczenia paszportów „Ambasador otwartych serc” oraz biesiada były zwieńczeniem II Jeleniogórskiego Tygodnia Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „KSON-alia 2017”, w ramach którego w jeleniogórskim Zdrojowym Teatrze Animacji odbyła się konferencja na temat realizacji projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej „Bezpieczna Szkoła – Bezpieczna Przyszłość” oraz inauguracja KSON-aliów. Drugiego dnia uczestnicy spotkali się w ogrodzie Karkonoskiego Sejmiku Osób niepełnosprawnych na warsztatach promujących zdrową żywność.

Kulminacją szeregu wydarzeń związanych z KSON-aliami, organizowanymi przez Karkonoski Sejmik Osób niepełnosprawnych była 11 października uroczysta gala w Hotelu Cieplice. W sumie, w gronie uhonorowanych tytułem Ludzi Otwartych Serc jest już 20



osób i instytucji. Teraz w tym zaszczytnym gronie znalazły się trzy kolejne. – Pani Janina Frys to skarb wśród naszych wolontariuszy. Prowadzi Społeczną Agencję Zatrudnienia. Wykazuje się ogromną cierpliwością i sercem – argumentował Stanisław Schubert, prezes KSON. – Regina Chrześcijańska niesie nam nie tylko pomoc w zakresie spraw wydawniczych, ale też pochyla się nad kwestią charytatywnej pomocy dzieciom

– kontynuował prezes sejmiku. – Trzecim ambasadorem została Huta Szkła "Julia", która mimo wzlotów i upadków w swojej historii otwiera się na potrzeby społeczeństwa, nie tylko Piechówic – dodał S. Schubert.

W każdym tego typu przypadku podkreślana jest symbioza – uhonorowani przyznają, że również się spełniają dzięki pomocy osobom niepełnosprawnym. – Jest to dobra współpraca i mamy poczucie dodatkowej





misji, że robi się coś dobrego i robimy to z przyjemnością – wyznała Regina Chrześcijańska z Wydawnictwa Ad-Rem, które m.in. składa biuletyn KSON-u "Niepełnosprawni Tu i Teraz" oraz drukuje ulotki i plakaty dla jeleniogórskiej organizacji.

Za każdym razem przedstawiciele Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych podkreślają, że ich główną misją jest wyciągnięcie ludzi z domu. – Często mieszkanie, dom, pilot w rękę, fotel – staje się nie tyle azylem, ile więzieniem. Chcemy pokazać ludziom, że warto wyjść, ogolić się, uczesać, wyprasować

spodnie i być z nami – podkreślił prezes sejmiku, który cieszy się, że coraz więcej młodych osób wykazuje wrażliwość na potrzeby osób niepełnosprawnych. – Jestem osobą słabowidzącą i bariery oczywiście są, ale jest coraz lepiej. Chyba coś się przełamało w społeczeństwie, bo np. coraz rzadziej na pytanie, które zadają w sklepie "ile coś kosztuje?" – słyszę odpowiedź "tam jest napisane". Ludzie chyba rozumieją, że i na nich może przyjść czas, że będą słabiej widzieć, gorzej słyszeć czy podbiec do autobusu – wyznał S. Schubert.

W trakcie uroczystości mar-

szałek województwa dolnośląskiego wręczył prezesowi KSON odznakę "Zasłużony dla Dolnego Śląska", którą Sejmik Dolnośląski przyznał Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych. – To ważna instytucja, która prężnie działa na rzecz osób niepełnosprawnych – zaznaczył marszałek Cezary Przybylski.

Prezes KSON-u mówił też o 12 projektach realizowanych przez sejmik w tym roku. – To projekty, które wymagają od nas wkładu własnego, w tym finansowego, więc trzeba mieć oczy dokoła głowy. Te projekty są coraz trudniejsze i jest coraz więcej organizacji, które o nie występują. My wyspecjalizowaliśmy się w działaniu na rzecz rynku pracy dla niepełnosprawnych – powiedział Stanisław Schubert, który zauważa, że rośnie liczba zakładów pracy, które otwierają się na niepełnosprawnych. – Od 16 lat jesteśmy zgodni – nie ma intryg, zawiści – stworzyliśmy doskonały zespół i jak mamy coś do siebie, to od razu to wyrzucamy – podkreślił prezes.

Przemek Kaczałko

Fot. Przemek Kaczałko



Utrudniony dostęp do usług medycznych

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych od kilku lat analizuje wspólnie z innymi organizacjami pozarządowymi i pacjentami dostęp mieszkańców, a szczególnie osób niepełnosprawnych naszego regionu do usług medycznych.



W tym też kontekście przeanalizowano decyzję Dolnośląskiego Oddziału NFZ we Wrocławiu. Już analiza podziału kontraktowanych środków na przestrzeni bieżącego roku skłania nas do stwierdzenia, że jeleniogórskie jest dyskryminowane poprzez przyjęcie błędnego systemu dystrybucji środków. Świadczą o tym między innymi przytaczane przykłady.

Kontrakt dotyczący niepełnosprawnych pacjentów stomatologicznych leczonych w znieczuleniu ogólnym został skierowany do przychodni stomatologicznej w Wołowie i Oleśnicy (odpowiednio 90 i 160 km od Jeleniej Góry). Miejscowości te są bardzo słabo skomunikowane i perspektywa przemieszczania się do wytypowanych placówek przez mieszkańców kotliny jeleniogórskiej jest wyjątkowo utrudniona. Z placówki realizującej ten kontrakt w Jeleniej Górze od 15 lat korzystały głównie osoby z niepełnosprawnością umysłową, które bez udziału anestezjologa nie są w stanie znieść dolegliwego zabiegu.

– Między innymi, być może w wyniku naszych interwencji, szczątkowy kontrakt na te zabiegi medyczne został przy-

znany przychodni w Jeleniej Górze, jednak jego wartość w minimalnym stopniu zaspakaja rzeczywiste potrzeby – mówi Stanisław Schubert, społeczny Rzecznik Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej. – Według naszej wiedzy ponad 70 procent wartości kontraktu skierowano do przychodni w Wołowie i Oleśnicy.

Kontrakt na chirurgiczną opiekę stomatologiczną, która od roku 2009 prowadzona była w Jeleniej Górze przyznano przychodniom chirurgii stomatologicznej we Lwówku Śląskim i Bolesławcu skazując tym samym pacjentów z naszego regionu na wielogodzinne podróże w celu wykonania zabiegów. Oferentowi prowadzącemu taki gabinet w Jeleniej Górze od 8 lat odmówiono kontraktu ze względu na brak środków.

Oferta dziennego ośrodka rehabilitacji w Jeleniej Górze świadcząca od 10 lat usługi dla ponad 300 pacjentów rocznie, w tym dzieci i seniorów, głównie niepełnosprawnych, wyposażona w jedyną w subregionie komorę kriogeniczną została odrzucona, a kontrakt przyznano placówce ze Lwówka Śląskiego o bardzo trudnym

dostępie komunikacyjnym. Kontrakt realizowany będzie w placówce znajdującej się na obrzeżach Gryfowa Śląskiego co automatycznie skazuje wielu dotychczasowych pacjentów na przerwanie leczenia. – Od czerwca bieżącego roku – mówi Agnieszka Nowak, doradca KSON – odbieramy wiele telefonów i skarg ze strony niepełnosprawnych pacjentów, którzy słusznie żalą się na system „obszarów kontraktowania” nie uwzględniającym populacji mieszkańców korzystających z usług medycznych. Ten system zmusza pacjentów do odbywania dalekich podróży do oddalonych od ich miejsca zamieszkania gabinetów specjalistycznych. Nie każdy przecież ma własny środek lokomocji, a korzystanie z publicznego transportu właściwie w wielu przypadkach uniemożliwia kontynuowanie leczenia.

W sprawie tej KSON wystąpił do Dyrektora Dolnośląskiego Oddziału NFZ, Samorządowców i jeleniogórskich Parlamentarzystów. Jeśli Sejmik otrzyma odpowiedź, opublikujemy ją.

Ł. M.

Fot. freepik.com

Przedszkole nie tylko dla sprawnych

Około 3,8 miliona złotych kosztował remont przedszkola w Mysłakowicach. Odnowiony budynek oddano do użytku we wrześniu. Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

– Dzięki tej inwestycji, baza oświatowa w gminie uległa znacznej poprawie – przyznaje wójt Mysłakowic Michał Orman.

Przedszkole mieści się w starym, ponemieckim budynku. Dobudowano do niego nową część. Obiekt wyposażono w windę dla osób niepełnosprawnych. Przedszkolaki śmieją się, że ta winda mówi. To dlatego, że jest przystosowana nie tylko dla potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo, ale i niedowidzących. Lektor informuje, na którym piętrze winda zatrzymuje się i o tym, że np. zamyka drzwi.

Dyrektor placówki Zdzisława Dulak podkreśla, że rozbudowana i odnowiona została sala do terapii ruchowej. Wygospodarowano też oddzielne, zaciszne, pomieszczenie do zajęć logopedycznych.

Po remoncie znacznie zwiększyła się liczba miejsc w przed-



Ponemiecki budynek został rozbudowany i docieplony.

szkolu. Obecnie jest w nim 135 miejsc (w sześciu grupach) i wszystkie są zajęte. Co prawda w przedszkolu nie ma dzieci niepełnosprawnych, ale nie ma przeszkód, by je przyjąć.

Przebudowę zrealizowano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Cały projekt kosztował 3,8 miliona złotych, w tym prawie 3,2 miliona złotych to dotacja unijna a środki własne gminy – około 600 tysięcy złotych.

Głównym celem tego projektu było zwiększenie dostępności do edukacji przedszkolnej przy wykorzystaniu nowoczesnej infrastruktury edukacyjnej na terenie Gminy Mysłakowice. W uroczystości otwarcia przedszkola, która odbyła się na początku października, wzięli udział wicemarszałek dolnośląski Iwona Krawczyk, starosta jeleniogórski Anna Konieczńska, wójt Gminy Mysłakowice Michał Orman oraz Burmistrz Kowar Bożena Wiśniewska.

M.D.

Pilna prośba o pomoc



Wieloletni Naczelnik Grupy Karkonoskiej, Maciej Abramowicz od kilku lat zmagą się z ciężką chorobą.

Dotychczasowa terapia niestety przestała działać, a nowoczesne i skuteczne leczenie jest bardzo kosztowne. Fundacja GOPR utwo-

rzyła specjalne konto, na które można dokonywać wpłat przeznaczonych na pomoc dla Maćka. Szczegóły akcji możecie znaleźć na stronie: <https://ratownictwogorskie.pl/pomagamy-mackowi/>

Nr konta bankowego na wpłaty dla byłego Naczelnika Grupy Karkonoskiej GOPR Macieja Abramowicza: 50 1750 0012 0000 0000 3337 6127 z dopiskiem Maciej Abramowicz.

To była (znowu) wspaniała integracja

Na terenie ośrodka Skalnik w Borowicach odbył się coroczny „Piknik rodzinny”, organizowany przez Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Impreza co roku przyciąga do Borowic nie tylko podopiecznych i ich rodziny, ale również mieszkańców regionu jeleniogórskiego.

Piknik rodzinny ma długoletnią tradycję, zainicjowany został już w pierwszym roku funkcjonowania Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa w 2004 roku. Spotkania są doskonałą okazją do wspólnej integracji i zabawy. – Zaplanowaliśmy wiele atrakcji dla dzieci – zapewnia Cezary Staroń, prezes Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. – Przede wszystkim to gry animacyjne, sportowe, konkursy. Nie zabraknie także ogniska. Wszystko to, aby wspólnie miło spędzić czas – podkreśla.

Piknik co roku przyciąga do Borowic nie tylko podopiecznych i ich rodziny, ale również mieszkańców naszego regionu, którym los osób z tego typu niepełnosprawnością nie jest obojętny. Wśród nich była Lucyna Kornobys, srebrna medalistka paraolimpiady z Rio de Janeiro.

– Każda aktywność, nie tylko dla nich, ale również dla nas, jest bardzo ważna. Tego typu spotkania integrują różne środowiska. Bardzo fajnie, że coś takiego jest organizowane – mówi.





Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa nie zamyka się przed nikim. Każdy, kto chce się do nich przyłączyć, będzie mile widziany. – Zapraszamy do naszego stowarzyszenia. Siedziba mieści się przy ulicy Rataja 6 w Cieplicach w klubie „Orlik”.

Można też zadzwonić, napisać e-mail. Z chęcią przywitamy nowych członków i wspólnie będziemy się bawić – zapewnia Bożena Tarłowska, zastępca prezesa Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa.

Tekst i fot. Paweł Guszała

**Wszelkie informacje
można zasięgnąć
na stronie
internetowej:
www.jgoradown.pl.**



Niepełnosprawni członkowie Stowarzyszenia Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „My też potrafimy” wraz z opiekunami i wolontariuszami dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta w Karpaczu odbyli bardzo interesującą i pełną wrażeń wycieczkę, podczas której odwiedzili wiele ciekawych miejsc i zapoznali się z historią naszego kraju od wczesnych wieków do współczesności.



W pierwszy dzień w drodze do Trójmiasta zwiedziliśmy Muzeum Archeologiczne w Biskupinie poświęcone archeologii i znajdujące się w częściowo zrekonstruowanej osadzie prehistorycznej.

Obok osady utworzono także wioskę średnio-wieczną, w której obejrzeliśmy rekonstrukcje wyrobów z tej epoki. Po rozległym terenie można poruszać się na wózku inwalidzkim utwardzonymi ścieżkami lub drewnianymi podestami.

Jest też dostosowana toaleta. Nocleg był w Gdańsku w Schronisku Młodzieżowym. Do pokoi i łazienek bez problemu można było wjechać wózkiem. Były też w pełni dostosowane toalety. Kolejne dwa dni zajęło nam intensywne zwiedzanie. W Gdańsku spacerowaliśmy po nabrzeżu z Żurawiem i Gdańskiej Starówce, gdzie za dnia i przy świetle wieczornych lamp podziwialiśmy ratusz, Dwór Artusa i fontannę Neptuna. Bez wysiadania płynęliśmy statkiem, żeby zobaczyć Pomnik Obrońców Wybrzeża na półwyspie Westerplatte, upamiętniający polskich obrońców wybrzeża z września 1939 r. Obsługa statku osobom na wózkach pomaga dostać się na pokład. Niestety, do publicznej toalety znajdującej przy nabrzeżu nie można wjechać wózkiem z powodu wąskich drzwi i ciasnych kabin.

W pięknym wnętrzu katedry w Oliwie wysłuchaliśmy wspólnego koncertu granego na słynnych organach. Podziwialiśmy również gotycką bazylikę Mariacką z bogatym wystrojem wnętrza.

W nowo otwartym (w marcu tego roku) Muzeum II Wojny Światowej obejrzelśmy wystawę główną, która opowiada o tragicznych doświadczeniach II wojny światowej w Europie i na świecie, o jej genezie i skutkach, o ofiarach i sprawcach, o bohaterach i zwykłych ludziach.

Byliśmy również w Europejskim Centrum Solidarności, które znajduje się w pobliżu pomnika Poległych Stoczniovców 1970 oraz Bramy nr 2 dawnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina i znajdującej się nieopodal Sali BHP, gdzie 31 sierpnia 1980 r. strajkujący podpisali porozumienie z rządem PRL. Na dwóch piętrach zwiedziliśmy wystawę stałą, dedykowaną historii Solidarności i ruchów opozycyjnych. A z tarasu widokowego na dachu mogliśmy podziwiać piękną panoramę terenów postylniowych oraz Starego i Głównego Miasta. Nowe budynki obu muzeów są przystosowane dla osób z niepełnosprawnością.

Po Gdańsku można przejechać się tramwajami. Po naciśnięciu przywołującego przycisku kierowca podchodzi i rozkłada platformę. W Gdyni w dostępnym dla osób z niepełnosprawnością Akwarium oglądaliśmy niezwykle okazałe ryby, płazów i gadów pochodzących z różnych rejonów świata, a potem spacerowaliśmy po Skwerze Kościuszki podziwiając z zewnątrz piękne żaglowce – Dar Pomorza i Dar Młodzieży oraz okręt ORP „Błyskawica”.

W ostatni dzień wycieczki zajechaliśmy do Malborka, gdzie zostaliśmy uroczystie i miło przyjęci w ratuszu przez burmistrza miasta Marka Charzewskiego. Pan burmistrz w skrócie opowiedział historię miasta. Następnie uczestnicy wycieczki opowiedzieli o swojej okolicy i atrakcjach Karpacza. Na koniec spotkania wręczyliśmy gospodarzowi miasta folder stowarzyszenia oraz transparent z herbem Karpacza.

Wycieczkę zakończyło zwiedzanie uznanego za największy na świecie pod względem powierzchni Zamku Krzyżackiego, usytuowanego na prawym brzegu Nogatu, w którym od 1961 r. znajduje się siedziba Muzeum

Zamkowego w Malborku i który w 1949 r. został wpisany do rejestru zabytków, w 1994 r. został uznany za pomnik historii, a w 1997 r. wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Po brukowanych zamkowych dziedzińcach ciężko jeździć się wózkami inwalidzkimi. Jest też kilka progów do paru pomieszczeń, które można pokonać z pomocą osób sprawnych. Większość zamku jest niedostępna dla osób na wózkach, ale dzięki zainstalowaniu platformy przyschodowej jest możliwość zwiedzenia części komnat.

Przy dojściu do zamku i na dolnym dziedzińcu znajdują się dostosowane toalety. Niestety do toalety usytuowanej pod średnim dziedzińcem nie można było się dostać, ponieważ nie było osoby, która obsługiwałaby platformę przyschodową.

Wspólne przeżycia naszej czterodniowej wielopokoleniowej wycieczki (uczestnicy mieli od lat 3 do 70+) bardzo wszystkich zintegrowały. Wszyscy trzymali się razem i pomagali sobie nawzajem. Mimo zmęczenia, smutno było kończyć wyjazd i rozstawać się.

Iwona Gucwa

Fot. Archiwum Stowarzyszenia



Warsztaty z aktorką, ale nie tylko...

Małgorzata Kocik, aktorka teatralna i filmowa pochodząca z Gorzowa Wielkopolskiego odwiedziła 1 października placówkę ŚDS przy ul. Armii Polskiej. Opowiedziała o swojej przygodzie z teatrem i przeprowadziła warsztaty z emisji głosu.



A przygoda z aktorstwem Małgorzaty Kocik zaczęła się ona od tego, że będąc uczennicą szkoły średniej, została zaprowadzona przez mamę do miejscowego Teatru im. Juliusza Osterwy na casting do spektaklu „Romeo i Julia”. Została zwyciężczynią i zagrała rolę Julii. Poznając arkana sztuki poczuła, że chciałaby zostać aktorką. Za pierwszym razem na studia się nie dostała ale drugie podejście okazało się szczęśliwe. Ukończyła studia aktorskie w Łodzi pod kierunkiem prof. Janusza Gajosa, następnie trafiła do warszawskich teatrów prowadzonych przez Krystynę Jandę. Ostatnio można było ją podziwiać w teatrze telewizji grając u boku Jandy w sztuce „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry.

Dla urozmaicenia spotkania Małgorzata Kocik przeprowadziła warsztaty z emisji głosu, zaaranżowała scenki rodzajowe i współtworzyła dźwięki orkiestrowe angażując wszystkich uczestników placówki, którzy przyzwyczajeni są do spotkań z ciekawymi ludźmi.

Pod koniec września odbyło się spotkanie z Leszkiem Boń-

czukiem – gorzowskim działaczem kultury. Opowiedział on o aktualnych 39. Spotkaniach Młodych Autorów i Kompozytorów w Myśliborzu – położonym w województwie zachodnio-pomorskim. Przed laty miejscowość była w granicach województwa gorzowskiego i na jego terenie „SMAK” został założony.



W ramach tegorocznego SMAKU odbyły się warsztaty twórcze, jam session, koncerty gwiazd, koncerty konkursowe młodych twórców i koncert galowy. Wystąpili m.in.: Pi-eR-2, trio: Krystyna Prońko, Adam Wendt i Przemek Raminiak. Młodych autorów i kompozytorów do działania zainspirowali w 1978 r.: Elżbieta Kuczyńska i Rafał Zapadka z gorzowskiego WDK (Wojewódzkiego Domu Kultury). Następnie do działania przystąpili: Janusz Kondrato-

wicz – pełniący funkcję kierownika artystycznego i Krzysztof Heering – kierownik muzyczny.

Leszek Bończuk wspominał także wielu znanych twórców, którzy przez długie lata współpracowali z myśliborskim SMAK-iem. Byli to m.in.: Janusz Kondratowicz, Agnieszka Osiecka, Jonasz Kofta, Leszek Długosz, Jarosław Kukulski, Piotr Rubik, Krzysztof, Andrzej Poniedziałki, Daukszewicz i wielu innych. Wiesław Strebejko – nieżyjący już plastyk, wykonał pierwszy plakat z pisklęciem, symbolizującym narodziny adepta sztuki. – Logo tego plakatu towarzyszy nam do dziś – wspominał Leszek Bończuk.

Podopieczni ŚDS z ciekawością wysłuchali opowiadań Leszka Bończuka, który przypomniał, że w Myśliborzu debiutował znany aktor Zbigniew Zamachowski, śpiewając „Kołyśankę”, za co otrzymał „Szczebel do Kariery”, bo nagrodami w „SMAKU” są Hebanowy i Dębowy Szczebel do Kariery.

Opowiadanie o historii „SMAKU” Bończuk urozmaicił muzyką rozrywkową, którą wykonał na pianinie.

Wanda Milewska
Fot. ????

Moje wspomnienia z harcerskiej przygody

Trasy z zadaniami, spływ kajakowy – to tylko niektóre atrakcje tegorocznego harcerskiego XVII Ogólnopolskiego Rajdu Integracyjnego „U Modrych Wód”, który odbył się w dniach 22-25 czerwca tego roku w województwie łódzkim. Rajd organizowany był przez Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Tomaszowie Mazowieckim a uczyło w nim wiele osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami.

Uczestnicy mieli do pokonania trzy trasy: miejską, wojskową i leśną. Na poszczególnych punktach trasy leśnej musieli wykazać się zarówno wiedzą z zakresu harcerstwa, a na trasie wojskowej – znajomością stopni wojskowych lub umiejętnością strzelania do celu. Natomiast na trasie miejskiej musieli uzbroić się w cierpliwość, docierając do kolejnych punktów wyznaczonych przez drużynę. Ważne było to, aby umieć zapytać przechodniów o to, czego nie byliśmy pewni. Działo się tak na przykład w sytuacji, gdy pytanie dotyczyło historii danego miejsca lub miasta. Kiedy zdecydowałam się na udział w tym rajdzie, miałam mieszane uczucia. Gdy zobaczyłam, jak uczestnicy pomimo wszelkich ograniczeń starali się



Fot. Hufiec ZHP Tomaszów Mazowiecki

radzić sobie sami, potrzebując od opiekunów bądź harcerzy tylko niewielkiego wsparcia, to zastanawiałam się, co będzie ze mną. Jak sobie ze wszystkim poradzę? W porównaniu do nich potrzebowałam większej pomocy, nie tylko ze względu na swoją niepełnosprawność, ale również z powodu braku doświadczenia w tego typu wyjazdach. Uświadomiłam sobie, że osoba, z którą tu przyjechałam, będzie musiała pomagać mi niemal we wszystkich czynnościach, jakie trzeba będzie wykonać. Przyznanie się do tego przede wszystkim przed samą sobą, jak i pokazanie swojej słabości uczestnikom spotkania, nie było wcale takie proste. Z upływem czasu okazało się jednak, że inni uczestnicy trak-

towali mnie zupełnie normalnie, starając się ze mną rozmawiać, wesprzeć słowem. Wyglądało na to, że cieszyli się z mojej obecności. Dodatkową atrakcją przygotowaną przez organizatorów był spływ kajakowy, w którym brały udział osoby z niepełnosprawnością ruchową. Odbyły się też koncerty, między innymi Andrzeja Piasecznego, Majki Jeżowskiej i Kamila Bednarka.

Podsumowując uważam, że naprawdę warto było wziąć udział w takim wyjeździe, nie tylko po to, aby pokonać własne obawy i lęki, ale również poznać wspaniałych ludzi, dla których nie ma żadnych barier. Jeśli się czegoś bardzo pragnie, to można zdecydowanie więcej osiągnąć.

Anna Tokarska



ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ

2 Tyflokonferencja „Zobaczyć Niewidzialne”

Uniwersytet Śląski – Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie

14 listopad 2017

więcej szczegółów na <http://weinoe.us.edu.pl/zobaczyc-niewidzialne>

Terapia literackim tworzeniem

Już po raz czwarty w borowickim ośrodku wypoczynkowym Hottur odbyły się w dniach 2-4 października Integracyjne Warsztaty Literackie. Organizacją konferencji zajęła się Danuta Mysłek członkini Stowarzyszenia poetyckiego w Cieniu Lipy Czarnoleskiej. A niezawodna Grażyna Domagalska, nie pierwszy już raz, pozyskaniem środków pieniężnych od producenta osprzętu elektrotechnicznego Simet, dzięki czemu można było zaprosić do udziału organizacje społeczne skupiających osoby niepełnosprawne.

W konferencji uczestniczyło dwadzieścia osiem osób. Warsztaty realizowane były pod hasłem „Terapia literackim tworzeniem”. Nietuzinkowym gościem tego wydarzenia był Jan Pietrzyk: pisarz, poeta, badacz i znawca historii starożytnych Prusów, absolwent: szkoły muzycznej II stopnia, Seminarium Duchownego, a także Historii Sztuki, członek: Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Stowarzyszenia Leopolda Tyrmanda, honorowy obywatel Gminy Górowo Iławeckie, laureat nagrody literackiej ERATO, talent roku 2009. Twórczość Jana Pietrzyka zaowocowała inscenizacją nie tylko w środowisku aktorów olsztyńskiego teatru ale również w innych środowiskach i permanentnie poszerza się zasięg zainteresowanych scenariuszem Jana.

Spotkanie otworzyła organi-



Fot. Robert Jarosław

zatorka konferencji Danuta Mysłek, oddając głos wiceprezesowi stowarzyszenia Józefowi Zapruciemu, który oficjalnie powitał gościa i uczestników spotkania. Następnie głos zabrał Jan Pietrzyk, przypominając w swoich wywodach, iż tożsamość leży w kulturze. A trudno przecież nie zauważyć dysonansu niegdyś błędnego, pełnego szacunku do symboliki, tradycji, wzajemnego poszanowania mimo niedostat-

ków minionego czasu, w aspekcie konsumpcjonizmu – dyskursu, w jakim podąża współczesny dziś człowiek – człowiek często nie dbający o jakość słowa tak wypowiedzanego, jak i pisanego.

A przecież to język odzwierciedla kulturę i stanowi okno, przez które człowiek i tak, tu w Borowicach wolni od polityki, od turbulencji i chaosu współczesności ludzie kultury z umiłowaniem tworzyli ob-



Fot. Danuta Mysłek

razy słowem malowane naszej małej ojczyzny, historię – ziemi karkonoskiej, wyrażając własną tożsamość, odkrywając własny potencjał swoistym dla każdego uczestnika idiolektem.

Uczestnicy wymieniali poglądy, doskonalili warsztat pisarski, poznali kompetentną analizę i interpretację twórczości Jana (prof. dr hab. UWM Anny Rzymskiej, Zenona Złotowskiego dziennikarza, poety, red. Radia Olsztyn oraz Józefa Jacka Rojka, pisarza, poety, byłego prezesa Stowarzyszenia Pisarzy Polskich) a w przywołanych przez nich przykładach dla niejednego uczestnika potencjalnie źródło służące edukacji warsztatu pisarskiego tkwiło. Popłonem będzie almanach inspirowany hasłem „Karkonosze i ja” a zacznem są już powstałe w tych dniach wiersze dwudziestu dwóch autorów. Te wiersze będą promowały region jeleniogórski także na Warmii i Mazurach jako, że Jan Pietrzyk obiecał ich publikację w różnych pozycjach wydawniczych. Podczas zajęć my chłoniliśmy wiedzę o korzeniach Warmii i Mazur, wysłuchaliśmy wielu legend a Jan Pietrzyk, ks. Kanonik proboszcz parafii Butryny o Karkonoszach, szczegółowo zaprezentował ją w swoim wystąpieniu Grzegorz Kordek jeden z uczestników WTZ.

Wiele czasu i uwagi uczestnicy warsztatów poświęcili dyskusji na temat zasad edytorskich w fazie przygotowania tekstów wydawniczych i wszystkim co się wiąże z zasadami poetyki.

Danuta Mysłek



Fot. Danuta Mysłek

Karkonosze

na obrzeżach
liści
nostalgia subtelna
miłość z kropelkami
rannej rosy
Buki, dęby, klony, lipy
dostojnie
skryły tajemnice przeszłości...
kołysane wiatrem
spoglądają w obłoki
Śnieżka
Szlachetna pani
z wiklinowym koszykiem
wypełnionym złotymi liśćmi
jesieni...
rozdaje transcendentny
uśmiech...
zaprasza w gościnę..
zawsze wierną
w przestrzeni uczuć
opowiada historię
o dziejach ludzkich
karkonoskiej, gościnnej ziemi
o zamkach
pośród skał
w strumieniach
w górskich ścieżkach
pozornie milczących
kamieniach
smukłych trawach...
kościółach, klasztorach

z tęskną melodią
dzwonów...
ludzkich losów
relikwiarzy
pochylonych ku ziemi krzyżach
wotach dziękczynnych
prastarych domach
kamienicach
z pożółkłymi fotografiami
przodków...
Na rozstajnych drogach
wędrowny Wajdelota
z sękatym podróżnym kijem
pogrąża się w myślach
przypomina legendy,
aforyzmy...
oczyma pieści
górskie kamyki
obmyte deszczem
Nad szczytami gór
delikatne mgły
baśń, taniec, pirueta
nieziemskich nimf...
Karkonoska ziemio
niezwyczajnie osobiwa
jak zaczarowany uśmiech
ukryta zaduma

A.D. 03.10 Borowice
– Jan Pietrzyk

Wiele osób połączyło siły, by wesprzeć leczenie małego, cierpiącego chłopca

Serca biły dla chorego Filipka

W Parku Zdrojowym w Cieplicach 8 października biło ogromne serce, które mimo chłodu i deszczu walczyło o jak największe datki na rzecz Filipka Janasa z Janowic Wielkich, który potrzebuje ciągłej rehabilitacji. Mnóstwo osób, organizacji i instytucji połączyło swoje siły, aby po raz drugi zebrać środki dla potrzebującego chłopca.

– Filippek cierpi na dziecięce porażenie mózgowe czterokończynowe, padaczkę lekooporną, dysplazję oskrzelowo-płucną, niedowidzenie i wiele innych poważnych schorzeń. Każdy jego dzień to cierpienie. Sztwyne, niewładne nóżki i rączki, napięte do granic wytrzymałości mięśnie, problemy z przełykaniem. Filippek nie siedzi i nie chodzi. Najgorsza jest jednak padaczka, która w kilka dni niweczy cały trud rehabilitacji. Dziecko ma również zamontowaną zastawkę komorowo-otrzewnową pozwa-



lającą odbarczać mózg z płynu mózgowo-rdzeniowego, który po wylewach do komór mózgowych spowodował wodogłowie – powiedział Marek Baran, organizator festynu.

– Chłopiec ciągle walczy. Najpierw o życie, teraz walczy o zdrowie, a tak naprawdę o zmniejszenie cierpienia. Można ulżyć jego cierpieniom

a ponadto dać Filipkowi szansę na to, że będzie samodzielnie siedział a może i odzyska sprawność ruchową poddając go terapii komórkami macierzystymi. Zabieg ten nie jest jednak refundowany przez NFZ i trzeba zebrać kwotę minimum 50 tysięcy złotych – dodają organizatorzy. W ciągu trwającego 8 godzin festynu, w Parku Zdrojowym



atrakcji nie brakowało – były występy Szkoły Muzycznej Yamaha, River Tracks, Magik Jarrek, a także wystąpili: zespół Perfectum, Kazimierz Pichlak oraz Szkoła Tańca No Name Dance Studio. Do akcji przyłączyli się mieszkańcy Janowic Wielkich,

którzy jako wolontariusze chodzili z puszkami, były też pyszne wypieki, grochówka i inne smakołyki, z których środki przeznaczone były na pomoc Filipkowi. Grzegorz Rybarczyk ze Straży Miejskiej po raz kolejny nie zawiódł i rozstawił

miasteczko ruchu drogowego. Dużą popularnością cieszyła się także loteria fantowa oraz aukcje z cennymi gadżetami i voucherami.

Przemek Kaczałko
Fot. Przemek Kaczałko

Marek Baran, współorganizator:

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszego festynu. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy mimo nie najciekawszej pogody wzięli udział w festynie. Wielkie podziękowania składam wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły nas organizacyjnie i rzeczowo. Ogromne słowa podziękowań kieruję do wszystkich wolontariuszy, którzy wsparli nas w dniu festynu. Bez wszystkich tych osób i instytucji nasz sukces nie byłby możliwy. Wstępnie zebraliśmy kwotę 18 370 zł z groszami ale ostateczna kwota znana będzie po zliczeniu wszystkich wpływów gdyż prowadzone były również działania około festynowe i z tego tytułu również spłyną jeszcze środki na subkonto Filipka. Po festynie jeszcze bardziej utwierdziłem się w przekonaniu, że mamy wielu wspaniałych mieszkańców.

Mama Filipka:

W imieniu swoim i synka chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym osobom, które BYŁY Z NAMI tego wyjątkowego dnia. Mogliśmy liczyć na Wasze wspaniałe serduszka, w których świeciły ogromne serduszka, dzięki czemu przez cały czas była wyjątkowa atmosfera. Bardzo dziękuję wolontariuszom, którzy ciężko pracowali na to, aby impreza się udała, aby wszyscy bardzo dobrze się bawili, najedli się i przede wszystkim, aby udało się zebrać jak największą kwotę na leczenie Filipka. Tak jak napisał Marek – w naszym powiecie mieszka mnóstwo osób z ogromnymi serduszkami – FILIPEK JEST PRAWDZIWYM SZCZĘŚCIARZEM, ŻE WŁAŚNIE TAKIE OSOBY SPOTYKA NA SWOJEJ DRODZE. DZIĘKUJĘ, DZIĘKUJĘ, DZIĘKUJĘ ...

(forum portalu Jelonka.com)



SPOWIEDŹ UZALEŻNIONEGO

„Boże użyż mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić, odwagi, abym zmieniał to, co mogę zmienić, i mądrości, abym odróżniał jedno od drugiego.” To pierwsze cztery wersy modlitwy odmawianej przez osoby uzależnione i trzeźwiejące na mitingach, terapiach, spotkaniach AA, w życiu codziennym na terenie całej Polski i świecie. Wiele boi się terapii. Uwierzcie – nie ma czego!

Na początek jedno krótkie pytanie: czy osoba niepełnosprawna bez względu na dysfunkcję może być uzależniona od alkoholu, narkotyków i innych używek? Osoby niepełnosprawne to tacy sami ludzie, jak wszyscy i również oni mogą dodatkowo zachorować na chorobę, która jest chorobą nieuleczalną. Wiem o tym, gdyż dotarło to do mnie ostatnio, że nie radzę sobie z alkoholem, jestem od niego uzależniony i postanowiłem z tym coś zrobić.

Uzależnić możemy się praktycznie od wszystkiego. Od napojów np. kawy, mocnej herbaty, coca-coli, papierosów, pracy, komputera, lekarstw, narkotyków, hazardu, alkoholu.

Wiele osób nawet nie wie lub nie chce wiedzieć o tym, że jest uzależnionym od jakiejś z tych używek i substancji toksycznych lub nawet kilku naraz.

Dużo osób uzależnionych w momencie jak bliscy z rodziny, znajomi, koledzy czy koleżanki z pracy zwracają im uwagę, że zaczynamy nad czymś nie panować, że jest to czymś najważniejszym w naszym życiu codziennym, że nie możemy bez tego „dopalacza” normalnie egzystować, wypiera się tego, denerwuje i najczęściej



obraża. Można również usłyszeć takie słowa „jedno, dwa piwa po pracy to nie nałóg”, albo „popatrzcie na innych, jak oni piją i nikt im nic nie mówi”, bądź też: „jaki problem z alkoholem? ja do nich nie pasuję”.

Dobrze jest, gdy w porę zrobimy sobie rachunek sumienia i uświadomimy bardzo ważną rzecz: sam sobie z tym nie poradzę, potrzebuję pomocy osób trzecich. Ale co począć dalej? Do kogo się zwrócić, gdzie się zgłosić?

Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem są Poradnie Leczenia Uzależnień i ośrodki terapii uzależnień (OTU) z oddziałami zamkniętymi. Panuje mit, że robią tam człowiekowi tzw. pranie mózgu i nic dobrego z tego nie wychodzi. Nie zgadzę z tym stereotypem a swoje zdanie opieram

na własnych doświadczeniach, po pobycie w ośrodku z oddziałem zamkniętym (OTU) w Skoczowie. W paru zdaniach napiszę o tym, co przeżyłem. Okres terapii trwa siedem tygodni i jest wypełniony praktycznie co do godziny. Nikt nie jest tam trzymany na siłę, o każdej porze można powiedzieć „dziękuję, wychodzę”, spakować się i wrócić do domu.

Na oddziale zamkniętym leczone są osoby z następującymi uzależnieniami: uzależnieni od alkoholu, uzależnieni od alkoholu i leków, uzależnieni od alkoholu i narkotyków, uzależnieni od alkoholu i hazardu. Ale, jak to często bywa w życiu, u osób trzeźwiejących występują tzw. zapicia. I osoby w takim stanie również znajdują na oddziale i w poradni pomoc.

Leczenie oparte jest na in-

tensywnej terapii grupowej i indywidualnych spotkaniach z terapeutami. W trakcie pobytu w ośrodku każdy uczy się rozpoznać u siebie głód alkoholowy, rozróżnić głód od klina po przepiciu, rozpoznawać i nazywać nastroje, poznaje programy „Halt” i „24 godziny” oraz jak z nich korzystać w swoim trzeźwieniu.

Podstawą jest chyba to, aby się utworzyć przed grupą, wyzalić się, być szczerym w tym, co się mówi. Zapewniam, że wówczas jest różniej i wiele rzeczy i tematów rozumie się poprawnie, a co najważniejsze – na trzeźwo.

Jedna z terapeutek podczas warsztatów podkreślała, że w ośrodku na terapii każdy otrzymuje narzędzia do pracy

nad sobą, do trzeźwienia. Jednak jak z nich skorzystać, zależy tylko i wyłącznie od niego.

Te przepracowane siedem tygodni mogę porównać do pobytu w żłobku. Teraz zaczynam rozszerzoną naukę w przedszkolu.

Najczęściej osoby opuszczające ośrodek są zgodnie podkreślają: dopiero tutaj i teraz dotarło do mnie, że jestem osobom uzależnioną. Jest to choroba nieuleczalna, ale można z nią żyć i trzeźwieć.

Zgłaszając się na leczenie na oddział czułem strach, że jako osoba niepełnosprawna z dysfunkcją wzroku nie dam sobie rady, nie odnajdę się tam. Że moja dysfunkcja będzie przeszkodą. Natomiast teraz, rozpoczynając

kolejny trzeźwy miesiąc, mówię szczerze, że zostałem tam przyjęty przez personel medyczny, terapeutyczny i całą społeczność tak, że od momentu utraty wzroku nie czułem się lepiej. W połowie mojej terapii w ośrodku pojawił się niepełnosprawny ruchowo na wózku pacjent, który został przyjęty pozytywnie i po siedmiu pełnych tygodniach opuścił ośrodek.

Jeżeli macie Państwo problem z uzależnieniem lub ktoś taki znajduje się w Waszym kręgu, osób niepełnosprawnych, to uwierzcie w siebie, pozwólcie sobie pomóc i nie bójcie się tego. Ja to przeszedłem i nie żałuję!

**Trzeźwiejący Alkoholik
Niewidomy**

Listy pani Ziuty

SZARO I SMUTNO

Wielu aktorów, i tych wybitnych i tych mniej wybitnych, specjalizuje się w parodiowaniu głosu staruszka. Publiczność zaśmiewa się do łez, więc artystom w portfelach banknotów przybywa. Wszyscy są zadowoleni, bo chyba nie zastanawiamy się nad tym czy rzeczywiście ktoś tak mówi. Na starość wiele rzeczy nam się marszczy, wiotczeje i kurczy, ale głos przeważnie pozostaje taki jak był. Najlepiej to widać u piosenkarzy. Jerzy Połomski jeździ z koncertami po kraju i nadal urzeka fanów, a ma 84 lata. Czynni są też zawodowo między innymi: Halina Kunicka (79 lat), Krzysztof Krawczyk (71), Sława Przybylska (84), Maryla Rodowicz (72), czy też wiecznie zastanawiający się nad tym „gdzie się

podziały tamte prywatki” Wojciech Gąsowski, który zaliczył 74 wiosny. Staruszkami ich się nie nazywa, podobnie jak będących w podobnym wieku znanych naukowców, lekarzy, polityków, czy pisarzy. Jednak seniorów, którym nie udało się wybić ponad przeciętność, media traktują w schematyczny sposób.

Telewizyjna reklama o syropie na apetyt dla osób starszych ma dwie wersje – żeńską i męską, ale ich scenariusze niewiele się różnią. Seniorzy siedzą przy stołach z minami zramolałych przygłupów, wodzą tępym wzrokiem po ścianach, a kiedy zatrzyma się on na jedzeniu w ich oczach pojawia się obrzydzenie. Ale po wypiciu syropu od razu rzucają się na nie z radością. W końcowej scenie maszerują z wnukami krokiem emerytowanego ułana, gryząc owoce wyraźnie schrzanej przez dentystę sztuczną szczęką.

Zdarzają się filmy lub reportaże prasowe, których bohaterami są weterani skaczący ze spa-

dochronem, czy też pokonujący górskie szlaki. Traktuje się je jednak jako ciekawostki. Na co dzień o emerytach mówi się i pisze jako o nieporadnych ludziach. Są oszukiwani metodą na wnuczka, podpisują niekorzystne umowy, bo nie są w stanie odczytać tego co na nich pisze drobnym druczkiem. Najpełniej rozkwita dyskusja, kiedy omawiany jest wypadek samochodowy spowodowany przez starszego kierowcę. Dyskutanci prześcigają się w pomyślach na zabieranie prawa jazdy po ukończeniu określonego wieku. Czasami tylko ktoś przypomni dane statystyczne z których wynika, że pod względem liczby spowodowanych wypadków seniorów wyprzedzają, i to znacznie, dwudziestolatki!

Naszego obrazu w mediach ustawą zmienić się nie da. Pomyślmy więc co sami możemy zrobić, aby zaczęto nas postrzegać nie tylko jako grupę wymagającą współczucia.

Ziuta Kokos

NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELEŃ GÓRA

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida (w związku z przebudową i modernizacją teatru, w sezonie 2017/2018 spektakle odbywają się na scenie Kina Grand, przy ul. Krótkiej 3). W listopadzie teatr nieczynny. „Mąż i żona” – 02.12, g. 19.00.

Zdrojowy Teatr Animacji: „Cyrk Doktora Dolittle” – 03.11, g. 10.00; „Muzyka gór bardzo górzystych” (koncert) – 05.11, g. 16.00 i 18.30; „Koziołek Matołek” – 07-11.10, g. 10.00; „Czarownice w bibliotece” – 11.11, g. 16.00; Patrycja Kamola „Czekając na miłość” (koncert i promocja płyty) – 12.11, g. 19.00; „Chodź na słowko” – 14-16.11, g. 10.00; Zdrojowy czwartek z filharmonią – 16.11, g. 19.00; „a-ta-ymm” – 19.11, g. 16.00; „Na otwartym sercu” (spektakl dla dorosłych) – 21 i 30.11, g. 11.00; „Koziołek Matołek” – 22-23.11, g. 10.00; „Czarownice w bibliotece” – 24.11, g. 10.00, „Królewski wróbel” – 28-29.11, g. 10.00.

GORZÓW WLKP.

Teatr im. Juliusza Osterwy: „Hamlet” (premiera) – 10.11, g. 19.00; „Dziennik przebudzenia” – 11.11, g. 19.00; „Wielka encyklopedia sowiecka” – 12.11, g. 19.00; „Dobry wojak Szwejk” – 13.11, g. 19.00; „Edukacja Rity” – 14.11, g. 19.00; „Ojciec” – 15.11, g. 19.00; „Upadłe anioły” – 16.11, g. 19.00; „Ach! Odessa-Mama” – 17.11, g. 19.00.

CIESZYN

Teatr im. Adama Mickiewicza: „Scenariusz dla trzech aktorów” (A. Grabowski, J. Peszek i M. Grabow-

ski) – 06.11, g. 18.00; Narodowy Balet Królewski ze Lwowa „Jezioro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego – 24.11, g. 19.00; „Opowiem Ci o mnie” (koncert Pawła Domagały) – 26.11, g. 17.00; Cieszyńskie Wieczory Kabaretowe „HECA 2017” – „Śmieszny Mikołaj” – 03.12, g. 16.00 i 19.30.

KINA



JELEŃ GÓRA

Helios – Galeria Sudecka, al. Jana Pawła II 51. Rezerwacja telefoniczna: indywidualna – 75 718 64 19, grupowa – 75 765 74 78; Lot, ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl; Grand, ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48 75 75 223 78, kinogrand@o2.pl.

GORZÓW WLKP.

Helios, Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/reper-tuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

Piast, ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

IMPREZY



JELEŃ GÓRA

Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu (29.10-04.11) w Filharmonii Dolnośląskiej (Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego) to trzy dni festiwalowe zróżnicowane pod względem artystycznym i programowym (szczegółowe informacje: www.agencjasolo.pl). Celuloid Symfonicznie – 29.10, g. 18:00 (Marek Napiórkowski – gitary, Artur Lesicki – gitary, Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej, Ra-

fał Karasiewicz – dyrygent); 03.11, godz. 19:00 – koncert (Dorota Miśkiewicz – vocal, Artur Lesicki – gitary, zespół Atom String Quartet); 04.11, g. 19:00 – koncert (Marek Napiórkowski WAW – NYC, Marek Napiórkowski – gitary, Clarence Penn – perkusja, Robert Kubiszyn – bas, Manuel Valera – piano).

„Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki” – wystawa w Muzeum Karkonoskim (czynna do 2 grudnia) prezentuje secesyjne budowle z centrum miasta. W zaaranżowanych wnętrzach można też zobaczyć secesyjne dzieła sztuki.

GORZÓW WLKP.

Requiem Mozarta – koncert oratoryjny – 4.11, o g. 19.00 w Filharmonii Gorzowskiej.

Antologia „Poetycki portret miasta Gorzowa i jego mieszkańców” zawiera ponad 400 wierszy 80 poetów, którzy żyli i żyją lub gościli w Gorzowie. Książka wydana została przez gorzowski Oddział Związku Literatów Polskich z okazji jubileuszu 760-lecia miasta. Antologię można kupić w klubie Jedynka przy ul. Chrobrego 9 oraz podczas promocji (26 października, g. 17.00) w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta.

CIESZYN

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego czynna jest wystawa „Sztuka gotyku i renesansu”, stanowiąca część ekspozycji stałej. Prezentuje ona najcenniejsze zabytki malarstwa i rzeźby z okresu od XIV do połowy XVII wieku ze zbiorów cieszyńskiego muzeum. Zupełnie nowa aranżacja wystawy i zastosowanie nowoczesnego sprzętu pozwoliło na pokazanie zabytków, które ze względu na wymogi konserwatorskie do tej pory znajdowały się w magazynach.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00-16.00

tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83

NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

Mediator ds. Karnych i Cywilnych

Dorota Gniewosz

Radca Prawny – Aplikant
Mateusz NOWAK

Radca Prawny
Bernadeta BASZAK

Psycholog
Ewa KRYCHAS

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

***Bezpłatne porady prawne dla
osób niepełnosprawnych
(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)***

INFORMACJE I ZAPISY

w biurze KSON

ul. Osiedle Robotnicze 47A,

tel. 75 752 42 54,

75 752 31 83

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przesyłać pod adres:

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,

58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”
lub drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENI OGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki

w godz. 11.00-13.00

i czwartki w godz. 13.00-15.00

w biurze Karkonoskiego Sejmiku

Osób Niepełnosprawnych

Osiedle Robotnicze 47A

w Jeleniej Górze

Zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!

Inwalidzi wzroku na wodzie

Tradycyjnie od ponad pół wieku inwalidzi wzroku spotykają się z okazji międzynarodowego dnia „Białej laski” – święta osób niewidomych i słabowidzących na okolicznościowych wydarzeniach.

Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze od 3 lat obchodzi swoje święto w plenerze. – Ostatnio uczestniczyliśmy mówi – Ryszard Grek – w drugim już spływie pontonowym po rzece Bóbr na odcinku od Dębowego Gaju do Lwówka Śląskiego. Mielśmy mniej szczęścia pogodowego niż przed rokiem, bo pod koniec rejsu zmoczył nas deszcz. Były też nieprzewidywalne żeglarskie utrudnienia. Niski stan wody powodował konieczność przepchnięcia pontonów przez płycizny. To z kolei wiązało się z koniecznością zamoczenia nóg. Wszystko zakończyło się jednak szczęśliwie na przystani przy żeglarskim poczęstunku, gdzie nie

zabrakło szantowych piosenek.

Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku, podobnie jak Polski Związek Niewidomych, właśnie w październiku każdego roku akcentuje te elementy z życia, które mają uzmysłowić współobywatelom i władarzom, że jest wśród nas znaczna grupa ludzi, którzy nie widzą lub widzą gorzej i których należy wesprzeć poprzez wszystkie możliwe działania.

– W Jeleniej Górze jest jeszcze dużo barier głównie architektonicznych, mówi – Mirosława Joško z SIW. Problem ten jest jednak dostrzegany i w miarę

możliwości usuwany. Od roku zdecydowanie lepiej działają sygnalizatory uliczne, na przejściach pojawiły się wypukłe maty tzw. ścieżki dotykowe, kierowcy autobusów MZK są coraz częściej życzliwi, coraz więcej autobusów „przykleka” na przystankach – mówi pani Mirosława. Najcięższa bariera, którą najtrudniej przełamać to bariera mentalna. Ale i z tym chyba jest lepiej, bo coraz rzadziej na pytanie o cenę artykułu w sklepie słyszymy opryskliwą odpowiedź „tam pisze”...

(KSON)

Fot. KSON

